

Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne (Iz 55, 10–11).

Hebrajskie słowo majîm , „woda”, rozbrzmiewa w Starym Testamencie 580 razy, a jego grecki odpowiednik, hydôr, w Nowym Testamencie 76 razy (z czego połowę w samej tylko Ewangelii wg św. Jana). Około 1500 wersetów Starego i kolejne 430 Nowego Testamentu jest „prześlakniętych” wodą, gdyż – nie używając wspomnianych powyżej terminów – ukazuje całą paletę rzeczywistości skupionej wokół tego żywiołu, począwszy od morza, mającego często negatywne konotacje, będącego niemal symbolem chaosu, który dosięga stworzenie, przez opady deszczu (który w hebrajskim nosi różne nazwy, w zależności od pór roku) po źródła, rzeki, strumienie, kanały, studnie, śnieg, cysterny i tak dalej.

Zrozumiałe jest zatem, dlaczego woda zmienia się w znak Boga, który w „wiosennym” Psalmie 65 wysławiany jest jako wielki rolnik objeżdżający swe ziemie wozem i nawadniający je.

Również Kananejczycy, pierwotni mieszkańcy Ziemi Świętej, śpiewali o „deszczu zesłanym przez jeźdźca z chmur wylanych z gwiazd”, uważali, że pocałunek Baala pobudza roślinność do wzrostu, podczas gdy burzę pojmowali jako jego orgazm, który dawał suchej i jałowej ziemi życiodajne nasienie deszczu. Biblia przeciwstawia się tej materialistycznej i „panteistycznej” wizji i traktuje „źródło żywej wody” (Jr 2, 13) jedynie jako symbol Boga.

We fragmencie dziś proponowanym – wyjętym praktycznie z ostatniej strony tzw. Deutero-Izajasza (rozd. 40–55), anonimowego proroka z VI w. przed Chr., którego dzieła weszły w skład księgi wielkiego Izajasza (VIII w. przed Chr.) – woda i śnieg stają się symbolem słowa Bożego, bez którego ludzka egzystencja przemienia się w jałową pustynię. Prorok chce podkreślić przede wszystkim życiodajny wigor i skuteczność tego słowa, zestawiając je z procesem zachodzącym w przyrodzie, obejmującym kolejno deszcz, parowanie, chmury, nowy deszcz. Jest to cykl życia, który niemal przekształca nasz ludzki byt w słowo Boże zdolne z kolei do użyźnienia innych zagonów historii.

Szczególny nacisk położony jest na moc Bożego słowa: ono „nie wraca do Mnie bezowocnie” – mówi Pan – „zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”. Jest oczywiste, że zastosowany obraz deszczu zdecydowanie przewyższa obraz posłańca z nieba powracającego do Króla po wypełnieniu swej misji. Zostawmy jednak to sugestywne wyobrażenie objawienia Bożego, źródła duchowej żywotności, i powróćmy do bardziej realistycznego deszczu, od którego wyszliśmy, a który także jest pierwiastkiem życia, ale biologicznego.

Zamknijmy zatem nasze rozważania cytatem z Osiemnastu błogosławieństw, czołowego tekstu kultu judejskiego: „Niech rosa i deszcz będą jak błogosławieństwo na całą powierzchnię ziemi. Błogosław płody ziemi, albowiem cieszy się nimi cały świat, i ześlij błogosławieństwo, obfitość i powodzenia dziełom naszych rąk!”.

Słowa tego czytania lepiej można zrozumieć, gdy uwzględni się kontekst całego 55 rozdziału Księgi proroka Izajasza. Rozdział ten, bowiem jest niejako ostatnim napomnieniem, aby lud Izraela zechciał uczestniczyć w dobrach nowego, wiekuistego przymierza z Bogiem.

O tym nowym przymierzu najbardziej wyraźnie mówi prorok Jeremiasz: Oto nadchodzą dni kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. Nie takie przymierze, które zawarłem z ich przodkami kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali ... Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela ... Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem (Jr 31,31-33) .

Zdajemy sobie sprawę, że w całej pełni słowa te zrealizowały się dopiero przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Uprowadzając to, co miało się dokonać w czasie ukrzyżowania, podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Nowego Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów (Mt 26,27-28). Słowa te słyszymy w każdej Eucharystii podczas konsekracji: „to jest bowiem kielich Krwi mojej Nowego i Wiecznego Przymierza”.

Nowe Przymierze ukazane jest przez Izajasza jako uczta, na którą zaprasza uosobiona Mądrość Boża. Czytamy o niej: Mądrość zbudowała sobie dom ... nabiła swych zwierząt, namieszała wina ... i woła ... Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam (Prz 9,1-6). To samo wezwanie na ucztę słyszymy w 55 rozdziale Księgi proroka Izajasza: O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, <dalejże, kupujcie> bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko (Iz 55,1)!

Prorok mówi też z pewnym wyrzutem: Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę - na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze (Iz 55,2-3).

Słyszymy też, że uczestnictwo w dobrach nowego przymierza polega na wejściu w nawrócenie i na szukaniu kontaktu z Bogiem : Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu (Iz 55,6-7). To szukanie Pana praktycznie polega na poddaniu się wpływowi słowa Bożego, gdyż ono nie traci swojej skuteczności, nigdy nie wraca do Boga bezowocne. Słyszeliśmy przecież dzisiaj: Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wprawdzie nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa (Iz 55,10-11). Te owoce działania słowa Bożego prorok ukazuje dalej posługując się obrazem przemiany cierni i pokrzyw: Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty (Iz 55,13).

Bóg jednak zna nas dobrze i wie nie zawsze jest w nas chęć poddania się temu przemieniającemu serca słowu, które wychodzi z Jego ust, nie zawsze jesteśmy głodni i spragnieni słowa Bożego być na uczcie przygotowanej przez Mądrość Boga, chociaż nie trzeba płacić za ten wspaniały pokarm a wydajemy pieniądze na to, co nie jest prawdziwym chlebem i nie może nas nasycić. Dlatego już przez proroka Amosa Bóg mówi: Oto nadejdą dni ... gdy zesłę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich (Am 8,11). Pamiętamy jak Bóg w naszych czasach zaczął realizować te słowa w naszym kraju. Pamiętamy, że we wstępie do 1 wydania „Biblii Tysiąclecia” Stefan Kardynał Wyszyński zacytował te słowa proroka Amosa. Doświadczamy też jak wiele jest obecnie różnorodnych wydań Pisma Świętego. Cieszymy się również, że od kilku lat została wydana po polsku tzw. „Biblia Jerozolimska”, tak bardzo przydatna do modlitwy słowami Pisma Świętego, która bywa nazywana skrutacją Pisma Świętego.

W dzisiejszym 1 czytaniu Bóg powiedział, że Jego słowo zawsze jest owocne. Można mieć wątpliwość, czy rzeczywiście tak jest, gdyż są ludzie, którzy jak przywódcy Izraela bardziej umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą, albo nawet gardzą Bogiem i nie przyjmują Jego słowa. Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w Ewangelii św. Jana. Czytamy tam: Jeśli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to ja go nie potępię. ... Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono będzie go sądzić w dniu ostatecznym (J 12,47-48). Zawsze więc prawdą jest, to co dzisiaj słyszeliśmy: słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wprawdzie nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

Ks. Zbigniew Czerwiński, Lublin

Źródło tekstu: <http://sfd.kuria.lublin.pl/>